



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

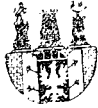
PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznia kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.



CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednosłupowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nek. rologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omniałnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.



W przeszłość patrzę ciemną  
widzę cień kobiety w żałobie— kto  
ona?  
Prze w przyszłość — i widzę tysiąc  
gwiazd przedemną.  
Cień przeszłości ku nim wyciąga  
ramiona.

## Zbieraniu ofiar na dzieci miejskie.

**Biskup Kujawsko-Kaliski  
Wielbnego Duchowieństwa  
i Ludu Wiernego.**

Jeszcze przed zajęciem Warszawy przez wojska niemieckie w r. z. a pójeń po zajęciu Warszawy, widząc ciemną niedolę ubogiej ludności w różnych środowiskach miejskich, w tych słowach niejednokrotnie zwracałem Duchowieństwo i Lud Wierny aby zaradzili tej niedoli, a szczególnie troską otoczyli działkę ubogą, wśród której śmierć zbierała żniwo obfite w tych niezmiernie ciężkich warunkach

Głos mój pasterski nie pozostał bez należnego oddźwięku. Wszystkie instytucje społeczne żywo zakrzętnęły wokół tego dzieła.

Otworzono liczne schroniska, gniazda dziecięce, gdzie pod okiem troskliwych wychowawczyń dzieci znalazły troskliwą macierzyńską opiekę, żywy wyżywienie. Wiele domów posiada spora liczbę dziatek do siebie wychowujące i gospodarze wiejscy samo czynili, otaczając nieraz wybrane dzieci większą nawet miłością i opieką, aniżeli swoje własne. Nie poślano też ofiar w pieniądze, naturze i odzieży.

Wszystkim tym miłosiernym ofiarodawcom składam z głębi serca słowa pasterskiego uznania i wdzięczności. Niech im Bóg sownie zapłaści łaską i obfitością błogosławieństw swoich.

Niedola jednak wzrasta z dniem dniem w wielkich miastach, a śmierć zubożająca zabiera coraz liczniejsze szeregi wśród dzieci i niemowląt. Brak

niezbędnego pożywienia, a szczególnie zdrowego i pewnego mleka: do tego się przyczynia. To, co zostało na wsiach przygarnięte, stanowi zaledwie niewielką ilość dzieci, które cierpią niedostatek i nędzę. Reszta została w domu. Nie można się dziwić temu. Jak trudno bowiem kochającej matce rozstać się z dziećmi swymi! Nie wszyscy mogli się odważyć pod wpływem silnego popędu miłości rodzicielskiej na tęsknotę i długą rozłąkę z dziećmi swoimi, ani też dzieci swe skazywać na większą jeszcze tęsknotę za miłością i pieczytami matczynymi. Zresztą samo doświadczenie najlepiej wykazało, że nie wszystkie dzieci miejskie umieją i mogą się przystosować do wiejskiego otoczenia i wiejskich warunków życia.

Zapewne wiecie już z gazet, że w Warszawie ogłoszono nową powszechną na kraj cały kwestę na wyżywienie miejskich dzieci: Mam przeto niezłomną nadzieję, że duchowieństwo i wszyscy Djecezanie moi przyjmą w niej czynny udział. Niech Duchowieństwo wybierze w tym celu jedną niedzielę lub święto i uprzedzi wcześniej Lud Wierny, aby z groszem ofiarnym pośpieszył na ten cel zbożny. Nie zaprzeczam, że wiele się od Was obecnie żąda, często puka do serc waszych ofiarnych, nie zapominajmy jednak o tem, że wyjątkowe dzisiejsze warunki wyjątkowej od nas wzywania żądają ofiarności i poświęcenia.

Wspomnijmy o tem, z jaką miłością do głębi serca wzruszającą Zbawiciel nasz Najukochańszy przygarniał do siebie dziateki i pieczętami je obsypywał. Nic więc miłszego Sercu Jezusowemu nie możemy przynieść w ofierze, jak to współczucie dla niedoli dziecięcej i ofiarności, jaką wykażemy dla jej ulżenia. Czyż odmówimy tej pociechy Jezusowi?

Zbliżają się zniwa, chwila zbiorów plonów połączonych, od której zależy całoroczne nasze wyżywienie. Chcemy, aby one wypadły pomyślnie i błogosławieństwo niebios im tow arzyszyły! — Podzielmy się groszem ofiarnym z dziatekami, uchronimy je od głodu, od przedwczesnego wyczerpania i śmierci a Bóg niechybnie pomnoży zbiory nasze, i zapełni nam miarą pełną, natręszoną. Jestem głęboko przeświadczony, że głos mój nie pozostanie bez oddźwięku, i że teraz choćby z małymi ofiarami, ale wszystkie bez wyjątku pośpieszycie na wezwanie swych proboszczów, a w ten sposób najlepiej przyczynicie się do zjednania miłości Bożego, w którym cała otucha, nadzieja nasza, i wiele przysporzycie dobra krajowi ojczystemu, który nie zostanie tak prędko osierocony z licznej rzeszy dziatek. przyszłej jego podpory i podwaliny.

† Stanisław Bp. Wł.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego 1916 r.



## O dziatki polskie!

O dziatki polskie! męczenniki małe!  
Ledwo od ziemi odrosłe żołnierze!  
Wam przyszło dzisiaj dawnej Polski  
chwale,  
W swojej dziecięcej odnowie ofierze!  
Wy — drobne ziarna wielkiego pleni-  
nienia,  
Chyżo rosnijcie! wszak ziemia, zro-  
szona  
Łez waszych deszczem, w Cud ogród  
się zmienia.  
Co nam dziś wzrosło, już nigdy nie  
skona!

Wy bohaterzy! Wy wielcy choć mali.  
Wy nowe dzieje stwarzacie ojczyste!  
My zadziwieni patrzymy z oddali  
Na dusze młode, a takie ogniste,  
Na serca młode, a jakby ze stali —  
O dziatki polskie! błogosław wam  
Chryste!

## Ratujcie dzieci.

Nie wiedzieliśmy, kiedy wojna  
wybuchnie. Myśmy się do niej nie  
przygotowali.

Na początku wojny twierdzono, że  
nie potrwa dłużej nad 3 miesiące, a  
ekonomiści obliczali, że po 3 miesią-  
cach nie będzie co jeść.

Wszyscy się pomylili. Nikt bo-  
wiem nie wiedział o tych wielolet-  
nich przygotowaniach państw woju-  
jących, nikt nie wiedział, jaką siłę,  
jaką zdolność przetrwania może im  
dać praca przygotowawcza.

Tylko my jedni żadnych nie czy-  
niliśmy przygotowań, żadnej nie uja-  
wniliśmy zapobiegliwości.

Nie byliśmy, bowiem, państwem i  
nie wiedzieliśmy nic.

A stąd tylko dla nas jednych  
wojna za długo trwa i przechodzi  
wszelkie nasze zasoby i siły prze-  
trwania.

Nic więc dziwnego, że skutki woj-  
ny nas najbardziej trapią. A dzieci,  
jako istoty z natury mniej zaharto-  
wane, podlegając najdotkliwszym cier-  
pieniom.

Jak dawniej nie wiedzieliśmy, kie-  
dy się wojna zacznie, tak dziś nie  
wiemy, kiedy się skończy. Wpra-  
wdzie nikt o tem nie wie dokładnie,  
ale my chyba najmniej.

Żle się stało, żeśmy się do niej nie  
przygotowali, ale stanie się jeszcze  
gorzej, jeżeli i teraz przygotowwać  
się nie będziemy.

Lepiej późno, niż nigdy.

Nie wiemy, co nas czeka, nie wie-  
my, jak długo będziemy musieli je-  
szcze się borykać o naszą fizyczną  
egzystencję, a w pierwszym rzędzie  
o egzystencję naszych następców —  
dzieci.

Rozległ się w Warszawie orzyk:  
„Ratujcie dzieci!”

Tysiącnym echem odbił się po  
całym kraju, napełniając serca trwo-  
gą i troską o życie tych małych dro-  
gich istot, a przyszykanych obywateli. Za  
Radą Główną Opiekunów powtórzyły  
Rady Okręgowe, za nimi — miej-  
scowe, aż doleciał ten krzyk do drzwi  
każdego domu, do proga każdej  
chaty.

Albowiem dziś my, a jutro oni.  
Kto myśli o przyszłości, ten prze-  
dewszystkiem o dzieciach myśleć  
musi.

Cokolwiek robimy — robimy wszy-  
stko dla przyszłości.

Gdy pracujemy i zabiegamy o zno-  
śniejszy byt polityczny — o przysz-  
łości myślimy.

Gdy organizujemy spółki i koope-  
ratywy spożywcze, wytwórcze i han-  
dlowe — o przyszłości myślimy.

Gdy staramy się podnieść prze-  
mysł i rolnictwo — o przyszłości my-  
ślimy.

Gdy pracujemy nad oświatą ludu,  
usiłując podnieść ten lud na wyższy  
stopień kultury — również o przysz-  
łości myślimy. Słowem niema dziedzi-  
ny pracy społecznej bez dalszej lub  
bliższej perspektywy na przyszłość.

Gdy myślimy o przyszłości, my-  
ślimy wyłącznie o warunkach, w któ-  
rych ma żyć i pracować przyszły  
człowiek, przyszły obywatel.

A ten przyszły człowiek — to dzi-  
siejsze dziecko.

Myśleć o dziecku, to myśleć o sa-  
mej istocie rzeczy, o tem co jest naj-  
główniejsze, co jest celem i zadaniem  
samem w sobie, co jest właściwą i  
najważniejszą treścią i rdzeniem tej  
wymarzonej przyszłości.

Najważniejszym więc zadaniem  
naszym w chwili bieżącej, w chwili  
tak ciężkiej i niezwykłej — jest zach-  
ować przy życiu i zdrowiu tego czło-  
wieka przyszłości — dziecko dzi-  
siejsze.

Okrzyk „Ratujcie Dzieci” — pod-  
krotowany jest nie tylko zwykłym uc-  
zuciem ludzkości, lecz — i to głów-  
nie — głębokim zrozumieniem praw-  
dziwie patryjotycznych obowiązków,  
szczerą i serdeczną troską o przy-  
szłość.

Nas, Polaków, niech będzie duże,  
jeżeli w przyszłości pragniemy coś  
znaczyć i sami dla siebie lepszą do-  
łą zgotować.

Ratujcie dzieci — to ratujcie Oj-  
czyznę!

A któż z nas odmówi ratunku Oj-  
czyźnie zwłaszcza, gdy wysiłki tego  
ratunku nie przekraczają granic mo-  
żliwości?

Któż z nas odmówi złożenia dat-  
ku choćby skromnego, jeżeli tym  
datkiem damy dowód naszej miłości  
Ojczyzny i zrozumienia powagi akcji  
ratunkowej?

W takiej chwili i w obliczu takiej  
akcji wszyscy miejmy jedne myśli,  
jedne pragnienia! Jedne nadzieje,  
wszyscy stańmy się synami Ojczy-  
zny i zapragniemy spełnić ten pię-  
kny obywatelski wobec naszych dzie-  
ci obowiązek.

Z. Nowicki.

Częstochowa, 7—6—1916.

## Wielka Kwesta.

### Program.

Program uroczystości Wielkiej  
Kwesty Ogólno Krajowej pod hasłem  
„Ratujcie dzieci”.

Niedziela 11 czerwca Odczyty „O  
Konstytucji 3 maja” wygłoszą

O godz. 1 po poł. w sali „Ogni-  
ska Robotniczego” p. Z. Nowicki.

O g. 3 po poł. w lokalu szkoły Tow.  
Opieki Szkolnej przy ul. św. Barbary  
86 p. J. Wróblewski.

Wejście na odczyty bezpłatne.

O godz. 5 po poł. Popisy gimna-  
styczne męskiej młodzieży **około  
1000u uczestników** na boisku przy  
zbiegu ulic Centralnej i Jasnej. Szcze-  
góły w programach. Ceny miejsc:  
siedzące na trybunie 40 i 25 kop. sto-  
jące k. 10.

Poniedziałek 12 b. m. Odczyty  
„O Konstytucji 3 Maja” wygłoszą:

O godz. 1 po poł. w sali „Ogni-  
ska Robotniczego” Krakowska 13 p.  
J. Wróblewski.

O godz. 3 po poł. w sali Tow.  
Dobroczyńności przy ul. Staszica  
nr. 4 prof. Marek Marceł Wigurski.

Wejście na odczyty bezpłatne.

O godz. 5 po poł. Popisy skau-  
towskie i gimnastyczne żeńskiej i  
męskiej młodzieży szkolnej na boi-  
sku przy zbiegu ul. Centralnej i Ja-  
snej. Szczegóły w programach. Ce-  
ny miejsc: siedzące na trybunie 40  
i 25 kop., stojące 10 kop.

Wtorek 13 bm. o godz. 6 po poł.  
w sali Straży Ogniowej, ul. Strazac-  
ka 23, prof. J. Dziuba wygłosi odczyt  
„O Konstytucji 3 Maja” (Komisja Edu-  
kacyjna).

O godz. 8 wiecz. widowisko tea-  
tralne w teatrze Paryskim „Dowód  
wdzięczności narodu” sztuka kontu-  
szowa W. Bogusławskiego z r. 1791  
w wykonaniu Sekcji Miłośników sea-  
ny przy Stow. Kupców Polskich „Lut-  
ni” i chóru pracujących nad rozwo-  
jem przemysłu i handlu

Sroda 14 bm. o godz. 6 i pół po  
poł. w teatrze Paryskim odczyt dla  
młodzieży „O Konstytucji 3 maja”  
wygłosi mec. W. Makowski prelegent  
z Warszawy. Wejście bezpłatne bilet-  
y rozdają przełożeni szkół.

O godz. 9 wiecz. odczyt dla inte-  
ligencji w tej samej sali „O Konsty-  
tucji 3 maja” wygłosi ten sam prele-  
gent. Ceny miejsc od 10 do 40 kop.

Czwartek 15 bm. widowisko tea-  
tralne w teatrze Paryskim „Dowód  
wdzięczności narodu”.

Piątek 16 bm. o godz. 7 i pół. w  
teatrze Paryskim widowisko teatralne  
„Dowód wdzięczności narodu”, dla  
młodzieży po cenach niższych.

Sobota 17 b. m. o godz. 8 wiecz.  
koncert „Lutni” w sali Straży Ogni-  
wej.

Niedziela 18 bm. o godz. 3 po poł.  
w domu Sióstr Szarytek, Wieluńska  
3, odczyt p. J. Wróblewski „O  
Konstytucji 3 maja”. Wejście bez-  
płatne.

## Straż obywatelska.

Wobec tego, że koniecznym jest  
utrzymanie porządku i ładu w miej-  
scach publicznych widowisk, odczy-  
tów popisów gimnastycznych i t. d.  
prócz udziału 80 członków Straży  
Ogniowej Ochotniczej Komitet orga-  
nizacyjny czynić będzie honory do-  
mu prelegentom i innym jako straż  
obywatelska, którą tworzą pp. dr. W.  
Biegański, mec. M. Kokowski, dyr. J.  
Nowicki, M. Jurakowski, inż. Br.  
Hlasko, dyr. W. Płodowski, red. Fr.  
Galiński, F. Ebert, inż. J. Hertz, Ko-  
zankiewicz, komendant E. Bruehl, J.  
Zieliński, J. Cholewicki, Wł. Rudli-  
cki, J. Serednicki, Z. Ryłski, Lewan-  
dowski, W. Miłczewski, Zagrodzki,  
J. Wróblewski, J. Kieslich, J. Kon,  
Kolakowski, Kopydłowski, F. Dobru-  
cki, Tomaszewski, F. Gembicki, Baryl-  
ski i Podlewski.

Członkowie Straży Obywatelskiej  
mieć będą białe amarantowe opaski  
z białym orłem na ramieniu te same,  
które nosili członkowie Komitetu ob-  
chodu 3 maja. Wszyscy wymienieni  
panowie proszeni są o łaskawe przy-  
bycie do sklepu Komitetu w Alei  
nr. 32 w domu daw. Bessera w nie-  
dzielę w godzinach przedpołudnio-  
wych gdzie udzielone im będą odpo-  
wiednie wskazówki i oznaczone dy-  
zury.

### Popisy gimnastyczne.

„Clou” dnia niedzielnego i ponie-  
działkowego będą popisy gimnasty-  
czne naszej młodzieży szkolnej na pla-  
cu przy zbiegu ulic Jasnej i Central-  
nej, gdzie ustawione zostały dla wi-  
dzów trybuny na 2.000 miejsc siedzą-

cych, płatnych po 40 kop. i 25 kop. Cena miejsc stojących 10 kop.

Na placu sprzedawane będą programy różne przez uzwoźni malowane. Początek popisów o godz. 5 po poł. niedzielną ogólną defiladą.

Podczas popisów przegrwać będą na zmianę dwie orkiestry szkolne uczniów gimnazjum W. Szudejki pod batutą kap. „Aubracha” i gimnazjum T.O.S. pod dyrekcją kap. Mako szy.

Popisy te, znane nam odtąd chyba tylko z dawnych złotych Krakowie, a u nas jeden tylko raz, jeden w zupełności innym urzędowym charakterze przymusowym podczas pobytu w Częstochowie byłego gen. guber. Żylińskiego na rogu ul. Szkolnej i Jasno-górskiej odbyte tym razem ścignąć winne tysiące publiczności

**Pozwolenie na Wielką Kwestę.**

Rada Opiek. Powiatowa zawiadamia wszystkie Rady Opiek. Miejsce we, że władza powiatowa zatwierdziły wszystkie bez wyjątku programy obchodów Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej, o czym już odnośne zarządzerce zostały powiadomione.

Wobec czego Zarządy Rad Opiek. kuńcych Miejscowych mogą przystąpić do W. Kwesty.

**Godna naśladowania**

**ofiara włościacian z Kiedrzyzna**

Szlachetny cel Wielkiej Kwesty pod wezwaniem „Ratujcie dzieci” zrozumieli i ocenili nasi włościacianie. Oto poczuwając się do chrześcijańskiego obowiązku niosą oni chętnie swe ofiary. Przedewszystkiem zastępuje na wysokie uznanie godny naśladowania przykład włościacian i dworskich ze wsi Kiedrzyń, którzy pierwsi, nie czekając rozpoczęcia Kwesty, pospieszają z większą sumą na ten cel, składając w naszym „Gońcu” rb. 25 kop. 25.

Na sumę tę złożyli się pp.: Józefa Wochełko — rb. 1, Józia Krupa — kop. 40, Jan Synowski — rb. 1, Wiktor Sklarzyk — rb. 1, Antoni Sklarzyk — rb. 1, Antoni Siedlaczek — rb. 1, Bartłomiej Kowalczyk — rb. 1, Wojciech Szczepanik — rb. 1, Józefa Lubaska — rb. 1, Katarzyna Niesporek — rb. 1, Paweł Sobota — rb. 2, Wanda Pawlak — rb. 1, Roman Kwaczała — rb. 2, Franciszek Moczygamba — kop. 75, Władysław Gondro — kop. 60, Edward Sklarzyk — kop. 70, Józef Jackowski — kop. 60, Maria Bielska — kop. 50, Józefa Mastalerz — kop. 50, Piotr Pinis — kop. 75, Franciszek Lizura — kop. 50, Stanisław Szejka — kop. 50, Józef Dziwior — kop. 60, Adam Dziwoński kop. 50, Franciszek Bochniak — k. 50, Antonina Sekret — kop. 50, Juljanna Sklarzyk — kop. 50, Jan Garus — k. 50, Małgorzata Wyrwał — kop. 50, Marjan na Gabryelska — kop. 50, Bronisława Maciejewska — kop. 45, Maria Kołczyk kop. 50, Marja Grochulska — kop. 50, Petronela Jaworska — rb. 1. Razem rb. 26 k 25.

**Znaczna ofiara.**

Właściciel zakładu ogrodniczego p. M. B. Hoffman z małżonką złożyli Komitetowi Wielkiej Kw. sty rb. 100.

Przykład g dny naśladowania.

**Spokój za rubla.**

Jak już wykazała niejednokrotnie praktyka podczas urządzanych u nas dni kwiatka, są osoby, które wolał złożyć of arę większą, a rzadziej niż często po kilka kopiejek wrzucić do woreczka kwestarki, przy tem szukając drobnych w portmonetce i wykonywać te czynności co kilkanaście kroków.

„Rozumiejąc w zupełności położenie tych osób, komitet organizacyjny sprzedaje żetony w cenie rubla, które mają zapewnić spokój podczas kwesty

Nie należy jednak zapominać, że o idealnym spokoju szczególnie w czasie wojny nie może być mowy, więc gdyby nawet która z kwestarek proponowała kupno znaczka osobie mającej „znak spokoju”, należy darować, gdyż robi to jedynie przejętą szczytnym hasłem „Ratujcie dzieci!”

**„Książka zbiorowa”.**

Z powodów od Komisji Redakcyjnej niezależnych książka zbiorowa p. t „Ratujcie dzieci” nie wyjdzie. Utwory nadesłane do Redakcji pism mogą być drukowane na łamach gazet albo do zwrotu.

**Z a p i s y p a ñ k w e s t a r e k .**

Dotychczas z 800-tu pań, które otrzymały zaproszenia zgłosiło swe usługi na rzecz Kwesty zaledwie 60, jest to liczba ogromnie mała, to też przypuszczamy, że panie, które się dotychczas nie zapisały, mając na względzie dobro kwesty uczynią to jaknajpóźniej.

**Nalepki do okien i wystaw.**

W sklepie Komitetu Wielkiej Kwesty można nabywać nalepki do dekorowania okien i wystaw w cenie kop. 50 i 10 mniejsze do okien.

**Medale dla kwestarzy.**

W oknach Administracji „Gońca” wystawiliśmy medale z białym orłami dla kwestarzy, którzy mogą je wraz z listami do zbierania ofiar otrzymać w sklepie Komitetu.

**Blagosławienstwo Pasterskie dla Kwesty.**

W niedzielę po sumie J.E. Biskupa ks. Stanisław Zdzitowiecki udzieli na Jasnej Górze Pasterskiego błogosławieństwa Wielkiej Kweście Ogólnokrajowej.

Dla otrzymania błogosławieństwa wysłana będzie na Jasną Górę od Komitetu Wielk. Kwesty specjalna delegacja.

Czytaj! kimkoiwiek jesteś czło-wieku—czy w ciężkim trudzie orzesz swój zagon, czy młotem na chleb zarabiasz, czy w ościaniach kopalni pracujesz, czy buty szyciesz, czy łokciem mierzysz, czy po kantorach się czysz, czy drugich nauczasz, czy po morzach i rzekach pływasz czyś pan, czyś chłop, czyś robotnik — Czytaj!

**WOJNA.**

**komunikat niemiecki.**  
BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 9 czerwca:

Walczyli na Bałkańskim terenie walk

Na froncie wojsk niemieckich nic się nie zmieniło.

Zachodni plac boju.

Artylerja nasza wywołała pożar w nieprzyjacielskim składzie amunicji około Lihons na południowy-zachód od Peronnes. Ostrzeliwała ona również nieprzyjacielski obóz i transporty wojska na dworcu Suippes w Szampanji i odniosła przewagę nad baterjami francuskimi, piechotą i kolumną ciężarową.

Na prawo od Mozy rozwija się walka korzystnie dla nas.

Wykonane znacznymi siłami kontrataki nieprzyjaciela w zagajniku

Thiaumont oraz między lasem Champifre i twierdzą Vaux załamały się z wielkimi dla niego stratami.

W Wogezech udało nam się, drogą wywołania wybuchu min, zburzyć znaczną część rowów nieprzyjaciela na wschód od Dieue.

**komunikat austriacki.**

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 8 czerwca:

Wojny na plac boju.

Na Wołyniu, wśród walk tylnich straży, przybyły nasze wojska od nowych stanowisk nad Styrem.

Nad Ikwą i na północy od Wiśniowczyka nad Strypą, odparto kilka ataków rosyjskich.

Nad dolną Strypą, nieprzyjacieli uderzył kilka razy dużymi siłami. Walki nie zostały tam jeszcze ukończone.

Nad Dniestrem i na froncie bessarabskim, pañowała wczoraj względna cisza.

Włoski plac boju.

Na płaskowzgórzu Asiago, na całym froncie południowo-wschodnim od Cesuna-Gallio, zdobyliśmy w ataku dalszy teren. Nasze wojska, usadowiwszy się na Monte Lamerle (na południowym-wschodzie od Cesuna), ruszyli naprzód przez Ronchi i na wschodzie od Galio.

Oddziały 2 bosniacko-hercegowińskiego pułku piechoty i 27 gradnego pułku piechoty, zdobyły wieczorem szturmem Monte Meletta.

Liczba wziętych do niewoli w tym miesiącu Włochów, wzrosła do 12,000 w tem 215 oficerów.

Na froncie Dolomitów, odparto atak kilku bataljonów nieprzyjacielskich na Groda del Ancona.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępcę szefa sztabu generalnego

Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

**komunikat rosyjski.**

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 7 czerwca:

Front zachodni.

Wojska rosyjskie rozszerzyły sukcesy swój na Wołyniu, w Galicji i na Bukowinie. Do 6 czerwca armje gen. Brusitowa ujęły 900 oficerów i przeszło 40 tys. żołnierzy, zdobyły dalej 77 dział, 49 miotaczy min i mnóstwo innych narzędzi wojennych oraz znaczne zapasy amunicji. Kilka baterji zabrała piechotę gaszą w całości z wszystkimi działami i wozami amunicyjnymi. Cesarz jeszcze wczoraj wieczorem wysłał do Brusitowa telegram, w którym winiuzuje wojskom, pochwała ich postępy i wyraża przekonanie, że wszyscy zgodnie przeprowadzą walkę aż do chwalebnego końca dla oręża rosyjskiego. Ostrożność zakazuje obecnego wymienienia nazwy pułków, które częściowo straciły wszystkich oficerów, dalej nazwiska rannych oficerów i generałów oraz okolicy, w której rozegrały się walki.

Front kaukaski.

Silniejszy atak turecki od strony Erzringtan zlamal się. Zdebyliśmy silnie utwierdzoną pozycję turecką pod Khan-Kin. Kilka bataljonów nieprzyjacielskich skoszono

**Pod Verdun.**

Z Paryża donoszą: „W związku z zajęciem przez Niemców fortu Vaux pod Verdunem dzienniki paryskie rozważają kwestję, co będzie jeżeli wojsko francuskie uzna za konieczne



usnąć się z Verdun. Pisma jednoznacznie twierdzą, że nawet wzięcie przez Niemców Verdun nie jest równoznaczne z otwarciem drogi do Paryża. Droga to daleka i ciężka, na niej przygotowano już umocnienia. Sprawozdawca wojenny dziennika „Gaulois” pisze: Ze źródeł najlepiej poufianych dowiadujemy się, że komenda francuska przygotowana jest na najenergiczniejsze niemieckie ataki na Verdun.

**Na granicy rumuńskiej.**

Dziennik bukareszteński „Seara” donosi z nad granicy Besarabskiej, że pod Bojanem trwa nadzwyczaj gwałtowna walka artyleryjska. Pod Ferauci ślągnięto ogromne siły rosyjskie, a pod Lipkanami zwiastuje jazdę. Wszystkie te przygotowania pozwalają przypuszczać, że Rosjanie szykują się do długiej i ciężkiej walki. Rosyjska kwatera główna znajduje się w pewnej małej miejscowości w pobliżu Lipkan.

**Na froncie wołyńskim.**

Korespondent wojenny „Freundenblatt” donosi z Wołynia, że po uskutecznieniu ofensywy się oddziałów austriackich w odroczku między Miyno wem a Cytka, oddziały te stoją obecnie na pozycjach silnie ufortyfikowanych na wschód od rzek Styru i Tkwu. Pozytywa oparta są o warownie Luck i Dabru, doprowadzając w ostatnich miesiącach do porządku i znajdują się w stanie silnej obrony.

**Postowie Raczkowskiego i hr. Wielopolski w Rzymie.**

„Secolo” donosi, że postowie polscy z Dumy Rady Państwa Raczkowskiego i hr. Wielopolski, odbywający dotąd wspólne podróże z parlamentarjuszami rosyjskimi, odłączyli się od nich po drodze i przybyli z Paryża wprost do Rzymu, gdzie zamieszkali w Grand Hotel. Postowie polscy starają się ponoć audjencji u Ojca św.

**Przewiezienie Suchomlinowa do więzienia w Jarosławiu.**

Z Petersburga donoszą do pism tu tejszych, że generał Suchomlinow ma być przewieziony do więzienia w Jarosławiu. Ostatnia decyzja jeszcze nie zapadła.

W związku ze sprawą Suchomlinowa aresztowano niejakiemu Jurkiewiczowi Danilowa, który usiłował wyłudzić od żony Suchomlinowa 400.000 rubli w zapewnieniu, że za tę sumę wydobędzie z kancelarji Bogorodkiergo kompromitujące jej męża dokumenty. Żona Suchomlinowa wydała Jurkiewiczowi Danilowa sama w ręce policji.

**Pomoc dla Polski**

**w świetle cyfr.**

Posiadamy sporą garść cyfr, chociaż waga niezupełny, dać jednak możemy dość obszerny obraz akcji ratunkowej, jaka jest prowadzona na całym świecie na rzecz Polski.

Galicja zebrała na rzecz Królestwa (w tym większe sumy miast Lwowa i Krakowa) koron 400.000.

Wielkie Księstwo Poznańskie wraz z Prusami Wschodnimi i Zachodni — 1.450.000 marek.

Śląsk Górny i Dolny austriacki — 120.000 mk.

Organizacje polskie w Ameryce — 750.000 dolarów.

Ameryka. Polish Victims Relief Fund w Nowym Jorku wraz z poprzednio istniejącą instytucją pod kierownictwem pani Sembrich Kobańskiej American Polish Relief Committee of New York obecnie pod kierownictwem mistrza Paderewskiego z eksprezydentem Taftem na czele, jako honorowym prezesem według

sprawozdania zamieszczony w The New York Times z dnia 2 kwietnia 1918 r. dolarów 269.173.17.

Anglia. The Polish Victims Relief Fund of Great Britain — fundusze 121.708.00.

Bawaria. Składka zarządzana przez arcybiskupa monachijskiego — marek 35.000.

Dania. Duński Komitet Pomocy dla Polaków zebrał przeszło koron 45.000, do zostanie przesłane do komit. w Vevey.

Belgia. Stałego komitetu ratunkowego dla Polski niema. Jednorazowa składka — franków 150.000.

Holandia. Holenderski komitet ratunkowy dla Polski — marek 72.000.

Francja. Stłdaki wysłano do Komitetu w Vevey — około 300.000 franków.

Szwajcaria. W gotówce zebrano kilkadziesiąt tysięcy franków.

Szwecja. Pierwszy wieczór na rzecz ofiar wojny przyniósł 60.000 franków.

Hiszpania. Komitet dopiero założony.

Inne kraje. Proszę powyższych Komitetów Ratunkowe dla Polski powstały w Brazylii i Argentynie, w Chinach i w Włoszech, na Filipinach, a także utworzyło się Koło przyjaceli Polski w Japonii. Rezultat akcji tych Komitetów na razie nieznany poza wiadomością Komitetu w Bzencie, który przesłał dotychczas do Polski około 500.000 marek.

**Dwa obozy**

Na łamach Kurjera Lwowskiego, tygodnika „Głos” i „Praca” widać „dwa obozy” politycznych w Polsce. Pismo „Praca” naprzód artykuł dr. Michała Sokolnickiego, dewotnego, a w „Głosie” i „Pracy” polskimi historykami dwa obozy: jeden to „bezpolitykowie”, Polityka i stała się dla nich synonimem romantyzmu, zamierzeń nierealnych. Nie chcą polityki. Drugi oboz, to politycy do ludzi, prowadzący politykę. Poglądy dr. Sokolnickiego, jak wiadomo, ogromne uproszczone i prawdziwie dowieczne, zwalczą następnie sam „Kurjer Lwowski” temi słowami: „Zaden poważny odłam opinii polskiej nie zwalczą całej polityki, to nie występuje przeciw, policy, jako takiej. Występuje tylko opozycja, przeciw polityce takiej a nie innej, przeciw pewnym, raczej, metodom, niż celom politycznym. Wszakże, i ci wreszcie, którzy propagują idee rezerywy politycznej rezerwy — do czasu, reprezentują sami także pewien kierunek, t. zw. polityki biernoj, który w przeciwnieństwie do polityki czynnej, nieraz już święcił w historii tryumfy — wtedy zwłaszcza, gdy rozporządzał poważnym jakimś autumem z którego wysuniołem — dla tem pewniejszej wygranej — czekał do chwili sposobnej”.

**Z Warszawy**

100,000 marek dla urzędników.

Do Warszawy nadeszło 100,000 mk. dla urzędników ks. Lwowskiego, za pośrednictwem ambasadora hiszpańskiego w Petersburgu na ręce konsula hiszpańskiego, mac. Lewenberg od Z. hr. Wielopolskiego, jako zarządzającego tem kwaterą. Pieniądze te przeznaczone na wypłatę 6 miesięcznej pensji, urzędników służby zarządu Księstwa już otrzymała.

**Z Warszawy**

100,000 marek dla urzędników. Do Warszawy nadeszło 100,000 mk. dla urzędników ks. Lwowskiego, za pośrednictwem ambasadora hiszpańskiego w Petersburgu na ręce konsula hiszpańskiego, mac. Lewenberg od Z. hr. Wielopolskiego, jako zarządzającego tem kwaterą. Pieniądze te przeznaczone na wypłatę 6 miesięcznej pensji, urzędników służby zarządu Księstwa już otrzymała.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Muzeta otwarta jest w niedziele od godziny 2 do 4 po południu.

**KRONIKA**

SKALNICA RZYSK  
Dzień 14 w niedzielę. Złotych 100.  
Jutro 12 w poniedziałek. 100 zniżki.  
Wiadomości historyczne  
1461 Sejm w Piotrkowie (daje Arcybiskupowi gules niepełnym pierwszeństwo w koronowaniu królów.

**Zebrań „Rzemieślnika”.**

Jutro w poniedziałek 12 bm., czyli w drugi dzień Zielonych Świąt odbyć się ma o godz. 3 po poł. w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego „Sw. Rodziny” przy ul. Panny Marii nr. 9 doroczne ogólne zebranie członków Stow. Spółdzielczego Skłonu Rzemieślnik.

**Wtorkowy egzamin.**

W wtorek 13 bm. o godz. 3 po poł. na Kursach Handlowych przy Stowarzyszeniu Pracowników Handl. i Przem. Czestochowy rozpocznie się egzamin ustny z języka polskiego.

**Matuzyści czestochowscy.**

W trzech czestochowskich szkołach śródnich zdaje obecnie egzamina doroczność 45 uczniów, z których 24 w gimnazjum dyr. W. Szudejki, 12 w gimnazjum T. O. S. dyr. W. Płodowskiego i 9 w Gimnazjum Polskiem dyr. G. Kosmińskiego.

**Oczekawcze opakowania.**

Od dłuższego czasu w sklepach, kooperatywach, uwiłają się agenci, którzy proponując jako herbaty 50 proc. niżej cen rynkowych, im większą ilość kłos obstaralię tem większą otrzymuje zniżkę. Tymczasem po kupnie okazuje się, że na cztero futwa paczka herbaty wewnątrzne opakowanie „tekturowe” i papierowe wynosi 2 i dwiery futwa.

Herbata ta jest masowo zbywana przez handlarzy domokrajnych po mieszkańcach prywatnych, targach jarmarkach. Pozorna taniość, połączona z kupniactwem, którzy przepłacają w grojnasob.

Nie jeden sklep lub kooperatywa posiada domowe stary. Agenci firmy pułkierzy obstarunku ułatniają się jak kamfora.

Herbata ta nosi zamazany napis K. C. Cillon Thee Sek zeta w czarnym i białym opakowaniu.

Obierzamy czytelników przed nabyciem tej taniej herbaty.

**Z zebrań**

**Macierzy Polskiej.**

W piątek 9 b. m. o godz. 6 wieg w lokalu Tow. Kredytowego m. Czestochowy w ul. Panny Marii 10 55 obrady 165 ciu obecnych, najliczniejsz jako pierwsze zebranie organizacyjne Oddziałów Polskiej Macierzy Szkolnej przez grono sześciu ludzi dobrej woli, złożone z pp. Stanisł. Chrzastowskiego, inż. Leona Monkowskiego, Lud. Nieprzeckiego, W. Nazimbię, W. Sądajkę i Z. Włosiańskiego, zagai inż. L. Monkowski krótkim przemówieniem, zapraszając na przewodniczącego p. Stan. Bierackiego — relienta, który ze swej strony zaprosił na asesbów ks. kanonika M. Nassalskiego i dyr. Józ. Rutkowskiego, który też objął sekretariat.

Po krótkiej dyskusji w kwestji stosunku Polskiej Macierzy Szkolnej w Czestochowie do miejscowego Towarzystwa Opieki Szkolnej wyłoniła się sprawa wyborów do władz instytucji.

Wobec tego, że pomimo niezwykłej liczności jak na pierwsze zebranie aż 165 ciu osób, bardzo wiele jeszcze nieobecnych zamierza, jak się okazało z dyskusji, przystąpić do Kola Macierzy, zdecydowano nie wybierać jeszcze stałego zarządu, powołać

na wójcie, jedynym mezeszorem w 200  
klérówników, którzy pogradowali  
sprawy jeszcze mniej więcej przez  
miejsce, poczem na ogólnym ju-  
jeszcze liczniejszym zebraniu wybra-  
ny będzie stał zarząd.

Po zebraniu kartek wyborczych i  
obliczeniu głosów przez pp. ks. kan.  
M. Nasalskiego, dyr. Józ. Rutkow-  
skiego, dr. Dobrowolskiego, rad. Fr.  
Galińskiego, Ryłskiego okazało się  
że do wspomnianego tymczasowego  
zarządu przez ogólne zebranie powo-  
łani zostali pp. inż. Leon Mońkowski  
99 głosami, dyr. W. Szudek — 87 gło-  
sami, prof. Stan Chrzanowski — 86, Z. No-  
wicki — 85, dyr. J. Rutkowski — 84,  
Stan Kożan — 83, dr. Jan Prüffer — 82,  
Fel. Dobrucki — 77, rejent Stan. Bier-  
nacki — 69, Józef Zagórski — 68, Ant.  
Januszewski — 67, A. Wiosiński — 64,  
razem 12 osób do zarządu i pp. Fe-  
rencowicz — 35, inż. K. Kotakowski —  
31 i Józ. Cygański — 29 na kandy-  
datów

Pap Al Wiosiński, zajął się na-  
tęchami w zebraniu zapisów na  
członków, na których według 7. mu  
list zapisano się: 69 na liście p. Jie-  
karskiego, 23 p. Kurpaskiego, 23  
p. Wiosińskiego, 21 p. Kożana,  
17 p. Warkkiego, 14 p. Nowickiego  
i 7 — dr. K. Zawady, razem 165  
osób.

Pozarem p. Antoni Orłowski z Klu-  
bucka, wniósł na rzecz nowego zarzą-  
du podanie treści następującej: W  
miejscu, wskazywał organizacyjnych  
groch 30 osób z Kłobucka, a daje się  
do szan. Zarządu p. w sprawie zwo-  
lenia zarządu głównego w Warszawie  
Jasna, Na dla otwarcie, Kola, Polakiej,  
Macierzy Szkolnej w Kłobucku.

Na tem po g. 9 wieczorem zarząd  
zakonczono.

**Szczepienie ospy na wsiach.**

We środę rozpoczęto przymusowe  
szczepienie ospy mieszkancom wsi or-  
kolonijnych. W dniu tym do Konopisk  
udał się Felczer Gorodecki, aby za-  
szczepić ospe tamtejszym mieszkań-  
com. Przy wykonywaniu tej obowią-  
nej procedury zdarzają się nieraz wy-  
padki charakterystyczne.

Oto wobec tego, że szczepienie jest  
przymusowe bez względu na wiek,  
pięć w Konopiskach dostał wzwanie  
100 letni starzec, aby się stał do  
miejsca oznaczonego, gdzie dokony-  
wano szczepień. Staruszek przyszedł.

Wych na ten cel (konieczność) dobie-  
rę towarzystwa. Zapewniając szeci-  
wej swą majonką, która zruchofa się  
z płacem do niej, felczer z prośbą  
z Konopisk, aby dajcie spokój, a temi  
starcowi, onatego, nie przetrzyma, jego  
to dobieje. Ale, d. u. k. lex, se d. i. e.  
wio, pomimo prób i płaczu starusz-  
ki, miał jej musiał zakasać rękawa  
koszuli i poddać się wcale nie bole-  
snej, operacji szczepienia ospy.  
Ciemna kobieta nie wiedziała, że  
szczepienie ospy nie zaszkodzi nawet  
100-letniemu starcowi.

**Z ruchu wydawniczego.**

Na półkach księgarskich ukazała  
się w odbitce z „Gońca Czestochow-  
skiego” broszurka p. t. „Brzeźnica —  
miejsce urodzenia Długosza (w 500  
rocznicę) opracowana wyzerpajaco z  
zamiłowaniem i pietyzmem przez  
advokata przysięgłego Stanisława  
Rumiszewicza, a zawierająca się wielu  
szczełotami zaczerpniętymi ze źródeł  
historycznych.

**„Z chwil samotnych”**

Uzagał się w handlu księgarskim  
ładnie wydany pod powyższym ty-  
tułem, tam, poezji p. Michała Szwan-  
cemberga Czernego, w obopracowania  
czeskiego, Ganka, Czestochowa. Szce-  
gołowa, a cęć książka, poświęconej  
Ziemii Pruskiej, jejże i w rodzin-  
nej a zamieszkiwanej.

**Fanna Saint-Clare.**

Pisma warszawskie, donoszą w  
Warszawie istnieje już obecnie 6 tea-  
trów żargonowych. W jednym z nich  
wygrywa panna Saint-Clare, która  
dla teatru żargonowego, przedostała o-  
paratkę Bułską „Nowosi”.

**Wykrycie sprawców kradzie-  
ży krowy.**

W piątek, 14.10.16, o sobotę 15.10.16  
Biała Góra, nieznaną narazie sprawcy,  
uprowadził krowę, dostawa w kark  
Poleja, a Komisariatu po mozol-  
nych poszukiwaniach, na 5.10.16, czers-  
wea odnalazła, wesele, ze skradzionej  
krowy, d. u. k. demu, obywała Parkitka  
Gaźna, a wot, a wot, a wot, a wot, a wot,  
Gdyby nie nagle przyszło, pojecha  
cała krowa, byłaby, na może, zjedzona,  
gdzie, rozpoczęto koczować kradzione  
kaski.

Wykrycie też wszystkich uczestni-  
ków wyprawy, którymi są: wymienio-  
ny już „obywatel” i dwaj napolejacy.

Franciszek Miszura i Bronisław Ku-  
rek, wszyscy obecnie zaszkadzają w  
czek apetyty pod kłuczem. Mięso z za-  
bitaj krowy oddano poszkodowanej  
Totali.

**Shandaficzny brak kultury.**

W piątek po południu miejski  
stróż parkowy przyprowadził do kan-  
celarii i Komisariatu przy ul. Wie-  
luńskiej schwytaną na gorącym u-  
czynku niszczenia krzewów i trawie-  
czyń kwiatów z plantacji miejskich  
zamieszkałą w ulicy Panny Marii pa-  
nią N. N. osobę światłą, jak należa-  
łoby wnieść z fachu nauczycielki. Na  
tę szczerą wychowawczynię działy,  
świecąca ścią niegodnym nasla-  
dowaniem przykładem, sporządzono  
protokół.

**Z Kolonji Letnich.**

Kolonje letnie po rocznej przerw-  
wie, spowodowanej wojną, w roku  
bieżącym, wawowały swoją pracę  
pod hasłem „Ratujcie dzieci” i pro-  
wadzą ją od miesiąca, w całej pełni.  
W ostatnich dwa tygodniach pa-  
nie: Bugajska Maria, Chałambowi-  
czowa; Jabłońska Adela, Ruszkowska  
Zelja, a d. rowa Romanowa Helena,  
d. rowa Wasiłowska Zofia i Wahren-  
wa, Antonina, na oddzielnych dyżu-  
rach zapisały 250 dzieci, jako kan-  
dydatów do kolonji. Po zbadaniu  
przez panów lekarzy Stawickiego  
i Kędzińskiego, którzy z poświęce-  
niem, zajęli się dziećmi, i prawie  
wszystkie kwalifikowane zostały  
do wyjazdu na wieś, jako bezwa-  
tankowo potrzebujące spieszenia po-  
mocy. Ostatyczne wycofanie się  
zanizmu, b. u. k. robactwo, zaobser-  
wowane podczas oglądania, przeto  
dla wszelkie wyobrazenie.

Ażby możliwe, doobrze, wywią-  
zać się z zadania i jaknajwiększej  
liczbie dzieci, zapewnić lepsze wa-  
runki życia, choć na krótki, stosun-  
kowo czas, postanowiono w dotych-  
czasowej praktyce. Wydział wypra-  
wadzić zmianę, urządzając niez-  
ależnie od kolonji letnich, na wsi  
z zupełnem utrzymaniem dzieci, do-  
datkowo, półkolonje miejskie, dla  
których dzieci, będą, przebywać  
w ciągu dnia, od 9. ej rano, do 7. ej  
wieczorem, a, noc, wracając do ro-  
dziców. Wydział rozumie, dobrze,  
że półkolonje są tylko pośredkiem,

**MARIA KONOPNICKA**

**2 1835 ROKU**

A kiedy i to nie pomogło, zrywa-  
się i drząc z bólu, w rębno, zara-  
gą koźląć na grzbiecie, wysnagany,  
poniechawszy baciera, jak kół, par-  
skat i krzyżał.

— Waso myszsz, że w orydnku  
groch młócić, czy do, u parafusa?  
Dobrze, że waso, w Jeruzalem, b. a. n.  
męki Pańskiej nie był między przy-  
siępaczami, którzy Zbawiciela, swiata,  
u pilatowego stupa, siękli. B. e. p. On,  
choć Agnus mundi, takowego rzeza-  
nia, po skórze, pewno, nie strzymał.  
Waso nie rąke, masz, ale cępy!

Wysoki się obrażał.  
— A z jego mioscia, takoz, delikacki,  
Dysopolinacki, jak stolak. A i, w  
ka, ledwie, zem, przyloty, ledwie, za-  
skotało. A toz, chłopięta, w szkole,  
mooniej, owioza, jak, ma, byc, nabo-  
testwo, to, nie, chce, być, b. e. p.

— Ale waso, nie, musieli, owiozyc,  
bos, ozduł, krzychał, Dowlat, osta-  
nią, pasją, zajety, A, do, mego, nabo-  
testwa, języka, waso, nie, przykiadał,  
bo, to, nie, lemiezska, mosanie!

Szlachcior, po sobie, d. uszy, kładł,  
ruszywszy ramionami, ustępowal, ale,  
o, padierzu, nie, były, już, mowy, a, sta-  
ry, cęć, noc, sapał, miejsce, sobie, za-  
leż, na, przychy, po, owej, łazni, nie, nu-  
gac. Rozewali, tedy, swoje, towarzys-  
two, i, otdał, dyscyplinował. Dowlat,  
Urbanowicz, takoz, Zimudzin, razem,  
z, nim, z, tleszczowskiego, powstania, tu,  
zostali, w, pokobit, od, rad, szlachciz.

Tem, tak, aniarc, ow, cęć, miast, i, a-  
ni, szwamecy, ani, w, ozabie, żadnego, u-  
derzenia, nie, nocybil, nigdy, ale, nie, o-  
zili, nie, za, stabe, im, za, przedko, ni,  
za, widmo, jak, maszyna, świeczył.

Złoto, nie, ręką, mawiał, o, nim,  
Dowlat, olena, sąjła, mu, sie, po, pom-  
biocowaniu, rządu, jak, drugi, i, po-  
miedzie, w, wylipim, w, dobrej, kompanji,  
nie, czyni, z, nim, s, p. a. s. k. a. s. e. p.

I, teraz, podniósł, się, Urbanowicz, z,  
pniaka, na, którym, wpobok, Klęczkó-  
skiego, przed, komiżem, siedział, a,  
prześląguwszy, się, aż, mu, w, koscich,  
trzasło, po, dyscyplinę, za, beltu, u, p-  
lapi, siegnął.

— Za duszę, posielencow, Mary i  
Kazania, którzy, wernosc, królowi, Le-  
szczyńskiemu, wznaniem, placac,  
pierwsz, polskich, stop, slady, na, snie-  
gach, Sybiru, odciarli, tu, zapomnia-  
ni, pomarli, A, w, Maia.

Głó, starca, brzniał, pewny, dnos-  
ny, nikt, wpsakze, nie, przytaczyl, sie,  
do, niego, Miszura, tylko, krowe, ta-  
bko, przelozyl, wiertke, z, prawe, w,  
lewa, rąke, a, nie, przerywając, roboty,  
przelegnił, sie, głósu.

Dyscyplina, swiśniąta, znów.  
— Za duszę, cęć, rysta, szczerzbi-  
ściu, bezimiennych, rycerzy, których,  
wzrakze, inoná, i, rody, Bóg, miosier-  
ny, w, rejestrach, niebieskich, zapisane,  
trzyma, a, którzy, z, nieszczęsnych,  
konfederatów, krakowskiej, sando-  
mierskiej, i, sanockiej, przez, Apraksy-  
ni, chwyceni, i, pleszo, gnańi, dla, mak-  
nieznosnych, do, liczby, 180, w, drodze,  
wymarszy, resztki, ciał, i, ducha, p-  
skiego, w, Sybir, pomali, — A, w, Maria.

— Za duszę, Pawła Szrzelowski-  
go, Michała Młewskiego i Wojciecha  
Łączyńskiego, konfederatów, krakow-  
skich, którzy, z, wiary, w, zaprzyślo-  
nej, Rzeczypospolitej, zlamali, nie-  
obchelt, a, d. u. k. a. s. e. p. a. s. e. p. a. s. e. p.  
(D. c. n.)

ale brak pomieszczeń staje na przeszkodzie do szerszego rozwinięcia kolonii wiejskich.

Czynne będą na razie: kolonia letnia w Sabinowie pod Częstochową i pierwsza półkolonia w zabudowaniach fabryki Motte i S-ka. Bezpłatne pomieszczenie ofiarowali w Sabinowie państwo Stanisławowstwo Jełowiccy, w fabryce Motte i S-ka — dyrektor p. Payen.

Niezależnie od udzielonych pomieszczeń ofiarodawcy zadeklarowali pomoc materialną, przy urządzeniu kolonii i półkolonii, w formie zniżki cen na produkty lub udzielenie ich bezpłatnie, dostarczenie sprzętów, utensylii i t. p. Szczególniej ważną jest pomoc w sprzętach, ponieważ kolonie w r. 1914 straciły prawie cały swój ruchomy inwentarz, zaskoczony przez wojnę na lotnisku pod st. Złotym Potokiem.

Koszta utrzymania i odziania dzieci, bo wszystkie trzeba ubrać, tak są obdarte, ponosi w całości Wydział, używając oszczędności, których początek datuje się od czasu, gdy Wydziałem kierował ks. Wojciech Heibich, obecnie proboszcz w Ciecichoku. Władki nadwyrezą mocno niewielki kapitalik, ale ratowanie młodego pokolenia jest pierwszym obowiązkiem.

Na kolonie letnie w Sabinowie wyznaczono 50 dzieci, najwięcej potrzebujących ratunku, głównie ze szkół. Pobyt na kolonii będzie podzielony na dwa sezony miesięczne, rozpoczynając od 15 — 16 b. m. Z każdego sezonu będzie korzystał 25 dzieci. Bezpośrednią opiekę przyjął na siebie p. Marja Jełowicka, jednocześnie z paniami: Charłampowiczową, d-rowską Kędzierską i d-rowską Tomaszewską.

Na pierwszą półkolonię letnią w zabudowaniach fabr. Motte i S-ka wyznaczono 90 dzieci na trzy sezony po 30 dzieci w każdym. Dzieci będą przebywać codziennie od godz. 9-jej rano do 7-jej wieczorem w ogrodzie fabrycznym i sali dla nich wyznaczonej. W ciągu dnia otrzymają trzy razy obfity gorący posiłek. Opiekę bezpośrednią objęły pp.: Buhłowa, d-rowska Rejmanowa, d-rowska Wasilewska i Wehrowa. Na dozorczynię powołano pannę Marję Zawadzka.

Jak widać z porównania liczby zapisanych 260 dzieci z liczbą 140 zakwalifikowanych na kolonję i półkolonię, okazuje się, że z górą sto pozostanie niemieszczonych, bo ich niema gdzie umieścić.

Starania Wydziału rozwinięte w kierunku znalezienia bezpłatnych pomieszczeń na wsi lub w mieście, na razie odniosły ten skutek, że J. O. księżna Lubomirska zapewniła w Kruszynie miejsce dla 25 dzieci. Dla reszty pomimo zabiegów nie udało się nic odpowiedniego znaleźć i dlatego apelujemy do ziemian okolicznych i do właścicieli posiadłości podmiejskich o przyjęcie nam z pomocą, przez zaoferowanie bezpłatnych pomieszczeń, gdzie możnaby w ciągu 4 tygodni lub dłużej większej liczbie dzieci zapewnić pobyt na świeżem powietrzu. Koszta ponosi Wydział, chodzi tylko o dach nad głową.

Wydział Kolonii Letnich

Adela Jabłońska

Marja Bugajska.

#### O żywność dla prowincji.

Ważna ta w dobie obecnej sprawa napotykała dotychczas na drodze do jej urzeczywistnienia liczne trudności, m. in. wskutek braku niezbed-

nych na ten cel funduszy i dopiero teraz udało się Radzie Głównej Opiekuńczej wyjednać pewną pomoc od Komitetu Ratunkowego w Poznaniu. Uzyskany stamtąd fundusz będzie wypłacany w formie pożyczki prowincjonalnym radom opiekuńczym. Pożyczki te będą spłacane w ciągu 6 miesięcy w 4 ratach i mogą być uważane jako fundusz zakładowy dla instytucji, mających na celu zakup produktów pierwszej potrzeby dla mieszkańców danego powiatu; w zamiarze udostępnienia nabytca tych produktów w poszczególnym jednostkom i obrony ich przed spekulacją.

W tym celu będą zakładane przez prowincjonalne rady opiekuńcze specjalne składnice, aprowizacyjne hurtowe, a sprzedaż detaliczna produktów będzie się odbywała w sklepach kooperatywach i spółkach, bądź już istniejących i posiadających na to zezwolenie danej rady opiekuńczej, bądź też w instytucjach specjalnie w tym celu zakładanych.

#### Wyciągi kolarskie.

Dowiadujemy się że jedna z tułtejszych instytucji sportowych zamierza w początkach lipca b. r. urządzić wyciągi na rowerach na szosie Częstochowa — Ostrowy. Do zawodów tych jednak dopuszczeni są wyłącznie członkowie danej Sekcji. W sprawie tej otrzymujemy list następujący:

Dziwi mnie bardzo, że Sekcja urzędująca dla członków, co nigdy dotychczas nie było praktykowane. We wszystkich bowiem zawodach przyjmują się współzawodnicstwo innych Towarzystw lub osób trzecich w tym celu, żeby wykazać porównawczo sprawność swoich członków.

Spodziewam się też, że i dana instytucja nie będzie trzymała się innych zasad i otworzy listę dla osób postronnych, pracujących w ziąć udział w zawodach kolarskich.

B. Mikołajczyk

#### Z „Paryskiego“.

„Wystawiony wczoraj po raz pierwszy „Dworek pod lasem“ zdobył sobie wstępny bojem szeroką publiczność, która licznie zebrana oklaskiwała sztukę i artystów. Na szczególne wyróżnienie zasługują pp. Betcherowa, Adamowicz, Kwiatkowska Gloger, oraz p.p. Orliński, Bernatowicz i Olasz.

#### za kradzież.

Częstochowski Cesarsko-Niemiecki Sąd Pokoju skazał na 3 tygodnie więzienia stróżkę domu № 10 przy ulicy Fabrycznej Katarzynę O. za kradzież, dokonaną w obsługiwaniem przez oskarżoną mieszkaniu p. Piotra Ciesielskiego.

#### Zapomogi dla rezerwistów.

„Sprawa Polska“ w Piotrogradzie zamieściła list do redakcji w sprawie wydawania zapomóg rządowych pozostających w okupowanych ziemiach Król. Polskiego i Litwy rodzinom powołanych pod broń rezerwistów. Na zasadzie istniejących praw, rodziny te powinny otrzymywać stałą miesięczną zapomogę od rządu w stosunku do liczby głów w rodzinie, utrzymywanej przez powołanego pod broń żołnierza. Rodziny żołnierzy w Rosji do tego czasu zapomogę ową otrzymują.

Autor listu zatem zwraca uwagę, że niema powodu, dla którego rodziny żołnierzy Polaków miały być tej zapomogi pozbawiane. Przesyłka przekazów pieniężnych do ziem okupowanych przez Niemcy jest możliwa. Dotychczas sprawy, tej nikt nie poruszał. A jednak obowiązek to w pierwszym rządzie postów do Dumy.

Żołnierze Polacy i tak już ponoszą wielkie cierpienia moralne z powodu braku wiadomości o losach pozostałych rodzin. Postawie polscy powinni postarać się, aby te cierpienia nie były powiększane troską o byt materialny pozostałych żon i dzieci. Spisy tych rodzin nie trudno odzyskać w zarządca miast Królestwa Polskiego i niezbędna stała sumę łatwo obliczyć można. Sumę tę można by przestać następnie pod kontrolę konsulatu hiszpańskiego lub amerykańskiego do Rady Głównej Opiekuńczej w Królestwie Polskiem.

#### Wezwanie do właścicieli ziemskich.

Otrzymałmy z prośbą o zamieszczenie w naszym „Gościu“ następujące wezwanie:

Posiadając znaczny zbiór fotografii dworów i pałaców polskich i przygotowując materiał do menografii: „Dwory i pałace w Polsce“ zwracam się z uprzejmą prośbą do wszystkich którzyby posiadali fotografie, plany, rysunki, sztychy, drzeworyty, ryciny ze starych pism itp. widoki starych dworów i pałaców, o łaskawe nadsyłanie mi ich lub wiadomości o ich posiadaniu. Oprócz widoków zewnętrznych, pożądane są bardzo widoki wnętrza, umeblowania, otoczenia ogrodowego i charakterystycznych zabudowań dworskich. Proszę również o wiadomości historyczne, podania i legendy, związane z temi zabytkami.

W tym samym celu proszę o nadsyłanie widoków starych krzyżów, figur i kapliczek przydrożnych oraz starych karczem polskich.

W interesie sztuki polskiej i jej historii, proszę o tem skwapliwsze poparcie prośby mojej, gdyż wobec zniszczenia, towarzyszącego wojnie obecnej, zabytki te ciąglej ulegają zagładzie.

Adres: Zakopane, willa „Szalasz“ lub Warszawa, Wspólna 36, albo też: Inż. Ignacy Drexler, Lwów, Grottgera 1 i dla Z. T.

Zygmunt Trojanowski, architekt.

#### Ceny cementu.

Srodkowo-niemiecki syndykat cementowy w Halle, który w dn. 1 stycznia r. b. podniósł ceny cementu o 10 proc. obecnie ponownie podniósł ceny o dalsze 10 proc.

#### Uwadze gospodyni!

Wczoraj policja i komisariatu pociągnęła do odpowiedzialności wiele gospodyń z miasta i ze wsi za kupno i sprzedaż produktów wiejskich na drogach poza miastem i na ulicach prowadzących do rynku, co według jednego z rozporządzeń ma być surowo karane.

Miejscem sprzedaży i kupna tego rodzaju artykułów są tylko rynki.

#### Walka z bandytą.

Wydział kryminalno-wywiadowczy policji niemieckiej w Warszawie dowiedział się, że oddawna poszukiwany, niebezpieczny bandyta, 28-letni Władysław Głodek vel Głodkowski, przebywa we wsi Zbikówka pod Pruszkowem, dokąd udał się przedstawiciel policji z siłą zbrojną.

Po zrewidowaniu domu, agent policyjny z żołnierzem udał się na strych.

Gdy głowa żołnierza, który szedł naprzód po schodach, ukazała się na poddaszu, rozległ się strzał i żołnierz ranny w głowę, spadł ze schodów.

Wtedy otoczono dom i dano kilka salw oraz zażądano, aby wszyscy, będący na strychu, zeszli na dół. Złożyli broń i poddali się. Niebawem z góry zeszła kobieta z dzieckiem na ręku. Była to żona bandyty. Oświadczyła ona, że na górze jest tylko jej

maż, który żywcem nikomu się nie podda i już się z nią pożegnał na zawsze.

Zaczęła się ponownie strzelanina, która trwała prawie 2 godziny. Bandyta odpowiadał strzałami i zdawało się, że mu nigdy nie zbraknie naboju.

Postanowiono podpalić dom. Wezwano straż ogniową z Pruszkowa, która oblała naftą i podpaliła dach. Gdy płomienie objęły dach, bandyta zeszedł z góry do mieszkania, stanął w oknie, położył rewolwer i podniósł ręce do góry. Ale kiedy zandarm się zbliżył do niego, znów pochwycił rewolwer.

Trafiony kulami bandyta upadł i był odwieziony wraz z ranym żołnierzem do szpitala w Pruszkowie, gdzie obadwaj zmarli.

Pożar ugasiła Straż ogniowa.

### Z Zawiercia.

#### Upadłość.

Wypuszczone w obieg na początku wojny imienne bony tutejszych fabryk stały się powodem bankructwa niektórych sklepów, które sprzedając towary za bony, na zrealizowanie ich przez fabrykantów obowiązane były czekać — w myśl regulaminu — do czasu unormowania się sto sunków.

Po wyczerpaniu zapasów gotówki na kupno towarów, kupcy zostali posiadaczami bonów, podczas gdy towary z zewnątrz kupować mogą tylko za monetę obiegową.

### Ofiary:

Na kwestę Ogólnokrajową Od Włościan wsi i dworu Kiedrzyń rb. 25 kop 25 kwit 235

Wilkoszewska Anna Zamiast przyjęcia roli kwestarki rb. 3 kwit 236.

#### W Poniedziałek 12-go Czerwca r. b.

o godzinie 3-iej po południu w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego przy ul. Panny Marji № 9 odbędą się ogólne zebranie członków Stow. Spółdzielczego „Rzemieślnik“ na które ze względu na ważność obrad o liczne przybycie uprasza

Zarząd.

#### LEKARZ-DENTYSTA

### Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

#### Wiedeńska Fabryka

### Słomkowych Kapeluszy

Strażaka 8 (Mikołajewska)

Zawiać amia niniejszem Sz. Klientele że od 1 Czerwca r. b. rozpoczyna sprzedaż detaliczną po cenach fabrycznych. Na składzie wielki wybór kapeluszy najnowszych fasonów.

**Prenumeraty Pism miejscowych, krajowych i zagranicznych z odniesieniem do demu przyjmuje w każdym czasie Kantor Pism ul. Panny Marji № 24 (róg Teatralnej).**

#### W Zakładzie naukowo-wychowawczym

### Z. GARZTECKIEJ i J. STEINBOK

egzamina przedwakacyjne dla nowowstępujących uczennic odbywać się będą od 2-go do 21-go czerwca włącznie, w godzinach od 10-jej do 1-jej p. p. Uczennice, które z pewnych przedmiotów okazały się nieprzygotowane, będą mogły złożyć dopełniający egzamin z tych przedmiotów po wakacjach, nie powtarzając egzaminu z przedmiotów, z których zdadzą obecnie.

#### 7-mio klasowy żeński Zakład naukowy

### LEONII KOMAR

w Częstochowie ul. Szkolna № 13.

Rozpoczął egzamina dla nowowstępujących uczennic 1-go Czerwca — które będą trwały do 25-go b. m.

#### I Gimnazjum Polskie

filologiczne z oddziałami realnymi  
pod kierunkiem

### Gustawa Kościńskiego

Częstochowa, ul. Teatralna № 7.

Egzaminy dla nowowstępujących do klas I, II, III, IV, V, VI, VII oraz do wstępnej rozpoczną się 16 czerwca

#### Gimnazjum Żeńskie

### M. Stowikowskiej

zawiadamia, że egzamina nowowstępujących rozpoczynają się od 15 do 25 b. m.

M. Stowikowska.

#### Ostatnie dni

### Wystawy Sztuk Pięknych

artysty malarza

Pawła Willenberga

ulica Panny Maryi Nr. 13 (nad Cukiernią p. Błyszczńskiego lub Dojazd Nr. 1.  
otwarta oodz. od 11-jej rano do 8 wieczorem.

#### WODY MINERALNE

naturalne, świeżego czerpania  
nadeszły do

Składu Materiałów Aptecznych  
**MAURYGEO NEUFELD**  
ul. Panny Maryi Nr. 10  
Ceny normalne.

#### LEKARZ-DENTYSTA

### Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji (i Alojja) Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrwanie zębów bez bólu. Płomy i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

**Sprzedam** aut-mobil kareta 4-ro osobowy wolny od rekwiizycji ul. Panny Marji Nr. 67. 0118-

#### Kursy Przygotowawcze

przygotowują do egzaminów i na świadectwa wszystkich klas, w grupach i pojedynczo. Ceny przystępne.

#### Kursy Niemieckiego

języka metodą Berlita dla dorosłych i młodzieży

#### Kursy kreślenia

geometrii wykreślenia

Szkolna 5 II piętro oficyna prawa.

Poszukuje Marji Stankiewicz w jej osobistym interesie, proszę się zgłosić ul. św. Barbary Nr. 3 im. 3

Stróż potrzebny zaraz Szkolna Nr. 7 410-

Zgubiono legitymację na chleb Nr. 987 na 2 osoby Okręgu Nr. 2a. 403-

3 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami i światłem elektrycznym do wynajęcia od 1-go Lipca ul. Żelazna 3 przy rogu ul. Teatralnej 404-

Dojazd 19 do wynajęcia obszerny sklep z pokojem z wodociągami i instalacją elektryczną (obecnie rezura felutera) 408-

Upię niewielki plac pod zasiew Oferty z wyuznieniem ceny i miejsca placu przyjmuje Goniec dla Ogrodnika. 345-

Zgubiono kwit lombardu Kasy Pożyczkowskiej Oszczędnościowej Nr. 22832. 400-

Wóz półtorosowy do sprzedania ul. Jasno-górska Nr. 38 Szosoc.ński. 401-

Mebelki bambusowe w dobrym stanie kupię Oferty sub „Mebelki“ w Administracji Gońca.

#### Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.



**Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.**

Program od soboty 10-go do wtorku 13-go Czerwca 1916 roku.

Tylko dla dorosłych!

**Męczennica miłości**

Wspaniały dramat w 4-ch częściach w wykonaniu pierwszorzędných artystów kinematograficznych.

**MUZYKALNY KOCHANER**  
(wyborna komedia)**IBI CUDOWNE LUSTRO**  
(przepiękna fantazja w kolorach)

Nowość!!

NA SCENIE!

Nowość!!

**Dworek pod lasem**

Epizod w 1-ym akcie z czasów powstania 1863 roku. Bolesław-wieża. Sztuka nagrodzona na konkursie literackim we Lwowie 1913 roku.

**Teatr „ODEON”**

Program od czwartku 8-go do środy 14-go Czerwca 1916 roku.

**WALKA o MILJONY**Wielec sensacyjny dramat w 6 ciał częściach, z życia milijarderów amerykańskich.—  
Dramat ten stanowi 3 i ostatnią serię „Szału milijonów”.

Część 1-a: Nowy plan Owena.

— 2-a: Wzlot blonu.

— 3-a: Nad przepaścią.

Część 4-a: Zazdrość Pauliny.

— 5-a: W herbaciarni chińskiej.

— 6-a: Tajemnica świątyni Buddy.

Programu dopełniają:

**ŚLEDZIE. Ich połów i solenie (z natury)****CZARNA RĘKA (komiczny)**

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

**„PALAIS de GLACE”**

w Apollo ul. Panny Marji № 12.

Dzisiaj i dni następnych

**TAJEMNICZA NIĆ**Dramat detektyw w 6 częściach z prologiem przygody słynnego detektywa  
Barker - Swift.**Kubuś w lwiej klatce**  
(komiczne)**Wschód i zachód słońca na Oceanie**  
(przepiękna natura) Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 6-tej po południu w soboty, niedziele  
i święta o godzinie 3-iej po południu.**Ajentyry Wzajemnych Ubezpieczeń**

od Ognia „T-wo Snop”

i od Gradobicia „T-wo Ceres”

przyjmuje ubezpieczenia na powiat Częstochowski i Częstochowę w Centralnym Komitecie Zwyrodnosiowym Częstochowa w domu b. Banku Państwa. Zgłaszać się tam należy do instruktora Towarzystwa Rolniczego  
p. moczydłowskiego.**SZWAJCARSKA****MĄCZKA MLECZNA NESTLÉ'A**najlepszy i najtańszy obecnie pokarm dla dzieci,  
rekonwalescentów i starców.

SPRZEDAŻ w aptekach i lepszych drogerjach.

Żądać w polskim opakowaniu,  
gdyż daje gwarancję świeżości i identyczności.

Pierwszorządna Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW

**„JÓZEFY”**

Nagrodzona Medalem

CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46.

róg Szkolnej Nr. 1.

gorsety kroji paryskich i wiedeńskich  
hygieniczne i do wyrównania figury  
szelki do prostego trzymania biustono-  
sze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze-  
rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Chrześcijańskie Biuro

**L. Sztrobla i K. Krupskiego**

w Częstochowie ul. Panny Marji (II Aleja) № 38.

Prośby do wszelkich instytucji  
Tłomaczenia w różnych językach!  
Korespondencja handlowa!

OGŁOSZENIE.

**Kasa Zaliczkowa „Lombard”****S-ów L. GARBIŃSKIEGO**  
w Częstochowie.zawiadamia, iż w dniu 14 Czer-  
wca r. b. i dni następnych od g.  
11 rano odbywać się będzie**LICYTACJA**na zastawy nie wykupio-  
ne lub nie prolongowane  
w swoim czasie.

SZKOŁA KROJU I SZYCIA

**M. PIASECKIEJ**Mistrzynie cechu Warszawskiego na-  
grodzona w Paryżu firma istnieje w  
Częstochowie lat 18-cieZakład mój mieścił się zawsze przy  
ul. Panny Marji obecnie od roku do-  
piero przeniosłam na ul. Wieluńską  
№ 8 vis a vis parku dom p. Palere-  
wskiego 1 piętro front.

Przyjmuje panienki do nauki kroju

Wszedł z druku i jest do nabycia  
**Album pamiątkowy Odchodu 125-ty  
Rocznicy Konstytucji 3 Maja  
w Sosnowcu.**Zamówienia przyjmuje wydawnictwo  
„Iskry” — Sosnowiec.

Cena ogzemplarza kop 50

Sprzedawcom rabat.

Lecznica Dentystyczna

**A. PERECA**

Nowy Rynek № 4.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

Działem technicznym kieruje b. asystent La-  
boratorium b. k. Uniwersytetu  
Jagiellońskiego.

PRACOWNIA

Sukien damskich i dzieciennych

**„WIKTORJI”**ul. Panny Marji № 52 m. 5. II p.  
przyjmuje do szycia bieliznę.